

„Łaskotki” – bajka, którą piszę na konkurs Biedronki

Za kilkanaście mija termin wysyłania bajek dla dzieci na konkurs organizowany przez Biedronkę.

Konkurs jak konkurs, ale ta nagroda...

100 000 złotych polskich

To właśnie ona sprawia, że o zwycięstwo w dwóch poprzednich edycjach walczyło aż **10 tysięcy prac**. Nie przypominam sobie konkursu z tak masakrycznie dużą liczbą uczestników.

Sądząc po liczbie osób, które wchodzą na tego bloga na frazy:

- *jak pisać dla dzieci*
- *jak napisać książkę dla dzieci*
- *jak napisać bajkę dla dzieci*
- *czy zupełnie wprost: jak wygrać konkurs Biedronki na bajkę dla dzieci*

zainteresowanie w tym roku tym wydarzeniem może być rekordowe.

Zobacz wpis o przygotowaniach do tegorocznej edycji:

[Konkurs Biedronki „Piórko 2019”. Na co trzeba zwrócić uwagę?](#)

Jak wygrać konkurs Biedronki?

Moim zdaniem, można **uderzyć w trzy newralgiczne miejsca**.

Po pierwsze – prześledzić życiorysy osób zasiadających w jury konkursu (ich wykształcenie, hobby, miejsca pracy itp.) i napisać coś ewidentnie „pod nich”.

Po drugie – można sprawdzić, kto wygrał dwie poprzednie edycje i rozbić ich bajki na czynniki pierwsze. Spróbować znaleźć to, co zachwycało jurorów.

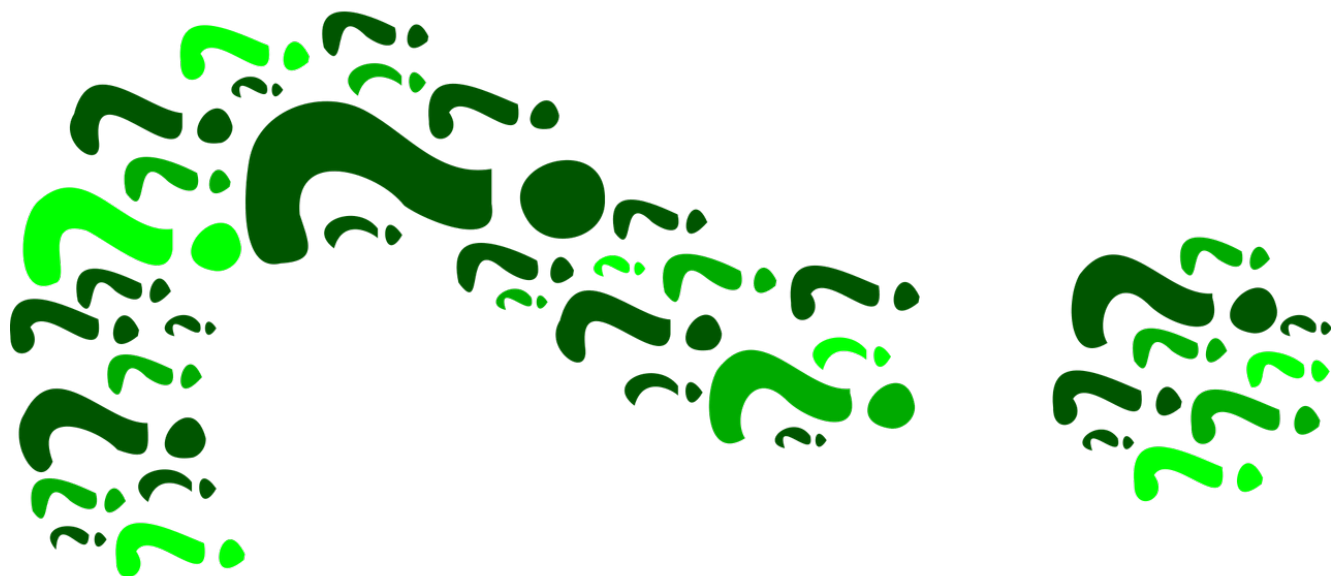
I wreszcie po trzecie – można po prostu popłynąć z głównym nurtem czytelniczych trendów. W tym celu wystarczy poszukać np. listy bestsellerów Empiku i zobaczyć, jakie książki dla dzieci najlepiej się sprzedają.

Nie zamierzam wykorzystywać żadnego z powyższych sposobów.

Co już mam?

Mam na razie tylko dwie rzeczy: **tytuł i puentę**.

Niestety, pomiędzy tytułem a finałem bajki rozciągają się niekończące się hektary znaków zapytania...



1) Tytuł bajki

Szukałem słowa, które **samo w sobie wywołuje pozytywne emocje i działa kilka zmysłów**. Zresztą – przeczytajcie to słowo na głos, a zrozumiecie, o co mi chodzi. Szukałem słowa, które będzie brzmiało atrakcyjnie (czytaj: „śmiesznie”) dla chłopców i równocześnie atrakcyjnie (czytaj: „miło”) dla dziewczynek. Dlatego moja bajka będzie nosić tytuł: **„Łaskotki”**. Wyraz ten chłopcom od razu skojarzy się z głupimi żartami, a dziewczynkom – pewnie z... kotkami.

2) Pomysł pilnie poszukiwany!

Zła wiadomość jest taka, że podobno **wszystkie historie zostały już opowiedziane**. Na szczęście budowanie opowieści przypomina

konstruowanie budowli z klocków. I parę takich „klocków” udało mi się znaleźć.

3) Punkt wyjścia

Pierwszym klockiem jest punkt wyjścia. Czyli coś, co pojawi się na początku bajki. Punkt wyjścia „Łaskotek” jest następujący:

Niestety, punkt wyjścia – choć błyskotliwy – generuje wiele problemów. Jednym z najpoważniejszych jest **stworzenie nowego języka**, którym posługiwać się będą bohaterowie bajki. Wymyśliłem, że wykorzystam w tym celu mieszaninę dziecięcego gaworzenia oraz melodię języka suahili. Ten ostatni będzie się nadawał idealnie. Zresztą, troszkę go kiedyś liznąłem ☐

4) Przebieg akcji

W tym przypadku mam na razie dwie inspiracje. Dość szokujące, zważywszy, że bajka ma być adresowana do dzieci w wieku od 4 do 10 lat. Pierwsza to ta scena z filmu „Leon Zawodowiec”:

Druga – to film Mela Gibsona „Apocalypto”:

5) Warstwa wizualna

Chciałbym, choć będzie to niezwykle trudne, stworzyć świat, który będzie „wizualnie” podobny do tego, jaki widziałem w filmie „Między piekłem a niebem”:

6) Puenta

Nie, tej akurat nie chcę teraz zdradzać.

Jakie mam szanse?

Zerowe.

Dlaczego więc startuję?

Bo każdy taki konkurs otwiera nowe drzwi. Dzieje się tak nawet wtedy, jeśli nie uda się zdobyć żadnej nagrody. A poza tym, jestem akurat świeżo po ukończeniu i wysłaniu scenariusza na konkurs Script Pro, więc silniki mam już porządnie rozgrzane. Teraz wystarczy tylko dodać gazu i wzbić się w powietrze ☐

Zobacz też inne wpisy dotyczące pisania bajek dla dzieci:

[Jak napisać książkę, którą pokochają twoje dzieci? \[10 porad\]](#)

Jak pisać dla dzieci? (cz. 1)